

**Wykonanie ćwiczenia:** znajdź w tekście w jak najkrótszym czasie wszystkie literki „r”, „h”, „e”. Najpierw szukaj jednej, potem drugiej a następnie trzeciej literki.

---

## **DLACZEGO LUDZIE TAK RZADKO OSIĄGAJĄ SUKCES?**

Autor: Piotr Waydel; Źródło: [www.artelis.pl](http://www.artelis.pl)

Sukces w życiu osiągają najczęściej ludzie o szerokich horyzontach, silnej potrzebie działania, myślący kreatywnie, postępujący w sposób niestandardowy. Stale poszukują nowych możliwości i nowych rozwiązań.

Tymczasem ogromna większość populacji działa w sposób standardowy. Powiela postępowanie swoich rodziców, znajomych, czy wzorców poznanych z mediów. Podstawową przyczyną tego jest wychowanie, szkoła i naturalny instynkt naśladowczy. Wydaje im się, że najłatwiej i najbezpieczniej powielać znane i sprawdzone metody.

Małe dziecko jest ciekawe świata. Pyta, docieka, próbuje różnych rozwiązań i poszukuje swojej drogi. Najczęściej jest strofowane, zbywane i sprowadzane do porządku. W tym okresie, najczęściej pokazuje mu się również różne wzory do naśladowania typu: Zobacz, jaki Jacuś jest grzeczny. Poukładał zabawki, nie zadaje niepotrzebnie pytań, nie rozebrał zabawki na części, żeby zobaczyć, co w środku. Itd. Tłumi się w ten sposób naturalną ciekawość i kreatywność dziecka.

Jeszcze gorzej jest w szkole. Z racji bezmyślnie pojętej demokracji i równości, wszystkich niezależnie od zdolności i predyspozycji uczy się tego samego, równając poziom do najmniej zdolnych jednostek. Zwalczany przy tym jest każdy objaw indywidualnego myślenia. Wszyscy muszą myśleć i interpretować tak samo. Pełna standaryzacja.

Nacisk kładziony jest przede wszystkim na jednostronne przekazywanie konkretnego zasobu informacji od nauczyciela do ucznia. Taki sposób nauczania tworzy z ucznia bierną jednostkę z podstawowym zasobem wiadomości. Najważniejsze w takiej szkole to zaliczyć, zdać, nauczyć się na pamięć, zdobyć odpowiednią ilość punktów, a nie dogłębnie zrozumieć, żeby potrafić wykorzystać wiedzę do rozwiązywania najróżniejszych problemów, jakie przyniesie życie. Nagradzane stopniami jest wyłącznie przyswojenie, nawet bezmyślne, zadanej wiedzy i to w podanej postaci.

Nie uczy się aktywności umysłowej i kreatywności, ani podejmowania prób różnych metod rozwiązywania problemów. A przecież w życiu umiejętność skutecznego radzenia sobie w trudnych sytuacjach jest o wiele ważniejsza od wiedzy książkowej, którą zawsze można (i trzeba) uzupełniać. Nawet z myślących jednostek taka szkoła może wyprodukować ludzi, którzy potrafią tylko wykonywać polecenia, a nawet potrzebują rady jak zaplanować sobie życie.

Namacalnym dowodem tego jest niewielki odsetek osób, które podejmują samodzielne decyzje życiowe i pracują dla siebie, a nie na kogoś, kto za nich myśli i teoretycznie zabezpiecza byt. Takie szkoły nie tylko nie rozwijają kreatywności, ale niszczą ją, tak jak i próby niezależnego myślenia oraz wszelką indywidualność.

Nagrodą za punkty i stopnie jest dostawanie się do coraz wyższych szkółek, które stosują te same metody. Tylko specjalizacja jest coraz węższa.

Wyższe uczelnie zamiast wypuszczać absolwentów o szerokich horyzontach, kreatywnym myśleniu, zmotywowanych i przygotowanych do sprostania wszelkim wyzwaniom, kształcą zasobniki wąskiej wiedzy encyklopedyczno-historyczno-technicznej, które nijak się mają do potrzeb i wyzwań rynku. Tacy ludzie często nie potrafią poradzić sobie z najprostszym problemem, który wykracza poza ich wąską specjalizację i wymaga twórczego myślenia, działania i poszukiwania.

Nic dziwnego, że zamiast poszukiwać swojej drogi życia, pełnej problemów, wyzwań i sukcesów, próbują znaleźć etat w dowolnej firmie, gdzie ktoś inny będzie za nich myślał i decydował.

Pocieszeniem, wsparciem i wytłumaczeniem dla nich jest fakt, że wszyscy w otoczeniu bliższym i dalszym robią tak samo. Często nie przychodzi im nawet do głowy, że życie może wyglądać inaczej. Wiedzy można się nauczyć z książki czy Internetu w dowolnej chwili, ale nic nie może zastąpić kreatywności i twórczego myślenia. Nic też nie zastąpi straconych szans rozwoju tych zdolności w najbardziej aktywnym okresie życia dziecka.

A przecież tak łatwo jest zorganizować dowolne zajęcia w formie połączenia zabawy, nauki i konkursów. Takie ćwiczenia zorganizowane jako twórcza burza mózgów i wykorzystujące wszelkie dostępne metody stymulacji myślenia twórczego, nawet tak proste jak sześć kapeluszy, rozwijają kreatywność, poszerzają horyzonty myślowe i pozwalają w przyszłości „wziąć się za bary” z dowolną przeciwnością losu na zasadzie, że nie ma rzeczy niemożliwych, a tylko nieodpowiednie rozwiązania.

Takie zajęcia są przydatne w każdym wieku. Nawet w przypadku już ukształtowanych i sformatowanych standardowo jednostek, wyjąłwionych przez system z kreatywności, pozwalają na szersze spojrzenie i zorientowanie się, jak wiele jest możliwości i rozwiązań. Może stać się to impulsem, który zmieni całe życie.

Piotr Waydel  
[www.mist-er.com](http://www.mist-er.com)